

12 lutego 2008



Fundusze unijne kuszą też nieuczciwych

Ubiegający się o środki unijne wyłudzili ponad 5,7 miliona euro. Do połowy zeszłego roku udało się z tego odzyskać zaledwie 1,7 miliona.

W Polsce wykorzystuje się coraz więcej funduszy unijnych, a wraz z tym przybywa prób ich wyłudzenia. Od wstąpienia do Unii Europejskiej do końca czerwca 2007 r. Polska zgłosiła do Komisji Europejskiej 368 nieprawidłowości dotyczących funduszy strukturalnych oraz Funduszu Spójności. Gdy jednak w poprzednich latach zgłaszaliśmy średnio około 100 takich przypadków, to już tylko w pierwszym kwartale ubiegłego roku zgłoszeń było blisko 160. Łączna kwota sygnalizowanych nieprawidłowości wyniosła ponad 26 mln euro.

Nieuczciwi beneficjenci unijnej pomocy uciekają się do fałszowania dokumentów, zawyżają wartości zakupów oraz przedstawiają fałszywe faktury. Bardzo często nieprawidłowości wynikają z błędnego stosowania prawa zamówień publicznych. Jednak zdarzało się również, że projekt wbrew umowie w ogóle nie był realizowany. Jeśli chodzi o środki trafiające do rolników zarówno w ramach funduszy strukturalnych, jak i Wspólnej Polityki Rolnej, także dochodziło do oszustw.

Jak podkreśla Radosław Iwański z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa najczęściej występujące nieprawidłowości w dopłatach bezpośrednich do gruntów rolnych polegają na podawaniu powierzchni różnej od faktycznie posiadanej. Zdarzają się też różnice w zadeklarowanych uprawach.

Na szczęście większość nieprawidłowości udaje się wykryć przed wypłatą środków. To zapobiegło nienależnej refundacji ponad 20 mln euro z funduszy strukturalnych. W dalszym ciągu jednak z łącznej kwoty 5,7 mln euro niepotrzebnie wypłaconych środków unijnych i krajowych do końca czerwca 2007 r. odzyskano jedynie 1,7 mln euro. Niepokojącym sygnałem jest, że kwota do odzyskania wzrosła czterokrotnie w porównaniu ze stanem z końca 2006 r. i wynosi ponad 4 mln euro.

Warto zaznaczyć, że do Komisji Europejskiej, co do zasady, zgłaszane są tylko nieprawidłowości, których wartość przekracza 10 tys. euro. Skala zjawiska jest zatem większa, niż wskazywałaby na to liczba 368 zgłoszeń. Dynamiczny wzrost oszustw i wyłudzeń rejestrują również policyjne statystyki. Krzysztof Hajdas z KGP wskazuje na dane

zgromadzone w Policynym Systemie Statystyki Przeszpczości TEMIDA. Wynika z nich, iż od stycznia do grudnia 2004 r. policja wszczęła 18 postępowań przygotowawczych dotyczących przeszpczości przeciwko interesom finansowym Unii Europejskiej i Polski. W podobnym okresie 2005 r. było ich już 168. W następnym ich liczba wzrosła do 443, a w całym ubiegłym roku przekroczyła 680.

Do tej pory beneficjentom, czyli podmiotom realizującym projekty współfinansowane ze środków unijnych, wypłacono ponad 20 mld zł. To stanowi 66 proc. przyznanych nam środków na lata 2004 - 2006. Niestety, w licznej grupie uczciwych wnioskodawców, mających do wykonania wiele ciekawych projektów, znajdują się również tacy, którzy postanowili wykorzystać szansę i wyłudzić zarówno środki unijne, jak i pochodzące z budżetu państwa.

Mimo że kwota nieprawidłowości jest stosunkowo nieduża, szkoda, że takie zjawisko w ogóle występuje i ma, niestety, tendencję wzrostową.

Źródło: www.rp.pl